

Sygn. akt V K 1606/12

1 Ds 3497/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Borkowska

Protokolant: Ewa Słowińska

w obecności Prokuratora Małgorzaty Kalecińskiej

po rozpoznaniu dnia 22.01.2013 r., 05.03.2013 r., 07.05.2013 r. oraz 06.06.2013 r.

sprawy **S. H. zd. C.**

urodz. (...) we W.

córki J. i I. zd. S.

PESEL (...)

oskarżonej o to, że w dniu 10 lipca 2012 r. we W. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki K. (...) o nr rej. (...) jechała prawym pasem ruchu jezdni ulicy (...) od strony Pl. (...) w kierunku ul. (...) i przed linią warunkowego zatrzymania, w chwili gdy na przystanek tramwajowy wjeżdżał tramwaj, nie zachowała szczególnej ostrożności oraz nie zatrzymała swojego pojazdu w wyniku czego na wysokości znaku P-17 „Linia przystankowa” potrafiła idącą do tramwaju z prawej strony na lewą pieszą N. S. powodując u niej obrażenia ciała w postaci złamania trójkostkowego podudzia lewego, podwichnięcia bocznego w stawie skokowo-goleniowym lewym, uszkodzenia więzozrostu strzałkowo-piszczelowego lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej dni siedmiu

tj. o czyn z art. 177 § 1 kk

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonej S. H. o czyn z art. 177 § 1 k.k. warunkowo umarza na 2 (dwa) lata próby

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. i art. 39 pkt 7 kk orzeka od S. H. świadczenie pieniężne w kwocie 1500 zł (tysiąc pięćset złotych) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od S. H. na rzecz oskarżycielki posiłkowej N. S. kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

IV. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części to jest w kwocie 1500 zł (tysiąc pięćset złotych), zwalniając oskarżoną od poniesienia opłaty

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania

jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Przystanek tramwajowy przy ulicy (...) przy Arkadach, przed skrzyżowaniem z ulicą (...) jest oznaczony znakiem pionowym D-17 – „przystanek tramwajowy”. W tym miejscu jezdnia ulicy (...) ma dwa pasy ruchu w tym samym kierunku. Na prawym i lewym pasie jezdni, na długości około 30 metrów zlokalizowany jest znak P-17 – „linia przystankowa”. Znak P-17 jest umieszczony na jezdni w ten sposób, że na prawo od znaku D-17 jest on naniesiony na odcinku około 8 metrów, a na lewo od znaku D-17 na odcinku około 22 metrów. Torowisko tramwajowe znajduje się na środku ulicy (...). Przystanek ten nie jest wyposażony w wysepkę dla pasażerów.

Dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 45-53**

W dniu 10 lipca 2012 r. około godziny 14⁴⁰ na wyżej wymienionym przystanku tramwajowym stała N. S.. Czekwała na tramwaj, który miał przyjechać za około 2-3 minuty. Stała na chodniku przy znaku przystanku i tablicy rozkładu jazdy. Tego dnia N. S. miała na nogach obuwie typu klapki.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej N. S. **k. 23-24, 114**

W tym samym czasie S. H. jechała samochodem osobowym marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) od strony (...) w kierunku ulicy (...). S. H. poruszała się prawym pasem ruchu. Jechała za innym samochodem osobowym – taksówką. Przed ani też obok pojazdu S. H. lewym pasem jezdni nie jechały inne pojazdy. Przed jej samochodem z lewej strony po torowisku poruszał się w tym samym kierunku tramwaj linii 20, który wjeżdżał na przystanek. S. H. dojechała do skrzyżowania ulicy (...) przed Arkadami. Sygnalizacja świetlna przed tym skrzyżowaniem zezwalała na dalszą jazdę (było światło zielone), w związku z czym S. H. nie zatrzymywała się i kontynuowała swoją jazdę, pomimo tego, że na przystanek przy Arkadach wjeżdżał już tramwaj linii 20. S. H. nie zachowując szczególnej ostrożności nie zatrzymała się również przed obszarem oznaczonym linią przystankową i przejeżdżała wzdłuż zatrzymanego się na przystanku tramwaju.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej S. H. **k. 113**

opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 45-53**

uzupełniająca opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 69-70**

wydruk zapisu monitoringu **k. 150-156**

Stojąca na przystanku N. S. zauważyła nadjeżdżający tramwaj linii 20. Tramwaj wjechał na przystanek i zatrzymał się. Samochód typu TAXI przejechał koło tramwaju i pojechał dalej. Wtedy N. S. niedostatecznie obserwując ruch pojazdów z jej lewej strony weszła na jezdnię celem wejścia do tramwaju, wchodząc w lewą boczną część samochodu K. (...) kierowanego przez S. H.. S. H. gwałtownie odbiła samochodem w lewą stronę, ale nie zdołała ominąć N. S. i uderzyła ją tylną częścią swojego samochodu oraz przejechała tylnym kołem po jej nodze. N. S. upadła na jezdnię w odległości około 1,5 metra od krawężnika chodnika. Natychmiast po zdarzeniu do N. S. podeszło kilka osób, które udzieliły jej pomocy i przeniosły ją na chodnik.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej N. S. **k. 23-24, 114**

opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 45-53**

uzupełniająca opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 69-70**

wydruk zapisu monitoringu **k. 150-156**

protokół oględzin pojazdu **k. 4-5**

S. H. zatrzymała swój samochód na wysokości przejścia dla pieszych przed skrzyżowaniem ulic (...), przed pierwszym wagonem tramwaju linii 20. Wsiadła i podeszła do N.S.. Rozmawiając z N.S. przeproszała ją za zdarzenie i wskazywała, że myślała, iż zdąży przejechać. O zdarzeniu powiadomiono Pogotowie Ratunkowe i Policję.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej N. S. **k. 23-24, 114**

zeznania świadka E. K. **k. 15, 128-129**

zeznania świadka M. G. **k. 31, 170-171**

częściowo wyjaśnienia oskarżonej S. H. **k. 113**

Przybyłe na miejsce Pogotowie Ratunkowe zabrało N.S. do szpitala. Po przeprowadzonych badaniach stwierdzono u niej obrażenia ciała w postaci złamania trójskokowego podudzia lewego, podwichnięcia bocznego w stawie skokowo-goleniowym lewym oraz uszkodzenie więzozrostu strzałkowo-piszczelowego lewego. Powyższe obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na okres dłuższy niż 7 dni.

Dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii **k. 19-20**

uzupełniająca opinia biegłego z zakresu chirurgii **k. 74-75**

uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu chirurgii **k. 129-130**

W samochodzie K. (...) zostało stwierdzone wgniecenie na błotniku prawym tylnym oraz otarcie brudu na prawych tylnych drzwiach.

Dowód: opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych **k. 45-54**

protokół oględzin pojazdu **k. 4-5**

Do wypadku doszło na prostym odcinku drogi. W chwili zdarzenia panowały dobre warunki atmosferyczne, było słonecznie, jezdnia była sucha, czysta i gładka.

Dowód: protokół oględzin miejsca wypadku drogowego **k. 6-7**

S. H. kierując samochodem K. (...) w dniu 10 lipca 2012 r. była trzeźwa.

Dowód: protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości **k. 2-3**

N. S. ma wadę wzroku: -3,5 dioptrii w obu oczach. Od dwunastego roku życia nosi soczewki. W dniu zdarzenia miała soczewki w oczach.

Dowód: zeznania pokrzywdzonej N. S. **k. 114**

Oskarżona S. H. ma 44 lata. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest socjologiem. Na utrzymaniu ma dwoje dzieci. Obecnie nie ma stałego zatrudnienia. Utrzymuje się z oszczędności. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Oskarżona nie była w przeszłości karana sądownie.

Dowód: dane osobopoznawcze **k. 62, 113**

dane o karalności **k. 101, 164**

wywiad **k. 103-104**

Oskarżona S. H. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i w postępowaniu sądowym, nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Przed Sądem wyjaśniła, że w lipcu 2010 r. jechała samochodem ulicą (...) od strony (...) w stronę K.. Podkreśliła, że jechała z małą prędkością. Wskazała, że na sygnalizatorze na wysokości Placu (...) świeciło się zielone światło. Na kolejnym sygnalizatorze, przed skrzyżowaniem z ulicą (...), także było światło zielone. Jechała prawym pasem ruchu, a przed nią jechał jeszcze jeden samochód. Jadąc ulicą (...) nie widziała tramwaju jadącego w tym samym kierunku. Oceniała, że ma wolną drogę. Na chodniku na przystanku przy Arkadach nie widziała ludzi. Nagle usłyszała huk z tyłu swojego samochodu. Zatrzymała się i wysiadła z pojazdu. Wtedy za swoim samochodem zobaczyła pieszą, która siedziała na jezdni bliżej jej prawej części niż środka i trzymała się za nogę. Udała się w jej kierunku. Do pieszej podeszły także inne osoby. Wszyscy pomogli poszkodowanej przedostać się na chodnik przy Arkadach. Wskazała, że była prowadzona rozmowa o tym, co się stało. Podała, że niczego się nie dowiedziała na temat zdarzenia od innych uczestników ruchu. W jej ocenie piesza wbiegła w prowadzony przez nią samochód i uderzyła na wysokości tylnego nadkola. Zaznaczyła, że piesza tłumaczyła, iż biegła do tramwaju. Po chwili przyjechało Pogotowia Ratunkowe i zabrało pieszą. Podkreśliła, że na miejscu zdarzenia była przez 2 godziny, gdyż czekała na przyjazd Policji. Podała, że od czasu wypadku nie kontaktowała się z pokrzywdzoną. Próbowała skontaktować się z pokrzywdzoną za pośrednictwem Policji, jednakże policjant powiedział jej, iż nie jest uprawniony do umożliwienia jej takiego kontaktu. Poinformował ją tylko, że pokrzywdzona przeszła operację i ma złamaną nogę. Ona natomiast nie wiedziała, że może ustalić dane pokrzywdzonej za pośrednictwem Prokuratora. Podkreśliła, że w dniu zdarzenia było bardzo gorąco i zapewne dlatego nie widziała ludzi na przystanku, gdyż stali oni w podcieniach koło Arkad. W jej ocenie nie dokonała gwałtownego odbicia w lewo podczas jazdy. Takie zachowanie świadczyłoby o tym, że widziała co się dzieje, a ona była tym zdarzeniem zaskoczona. Wskazała, że nie widziała zapisu z kamery monitoringu i nie potrafi wyjaśnić gwałtownego manewru jej samochodu widocznego na zapisie. Zaznaczyła, że jest kierowcą z dużym doświadczeniem i w miejscach gdzie są pasy i przystanki zachowuje ostrożność. Według niej jechała wolno, z jednolitą prędkością. Nie potrafiła określić, na jakiej wysokości tramwaju zatrzymała swój samochód. Według niej zatrzymała się od razu po tym, jak usłyszała huk. Podała, że tramwaj na przystanku zobaczyła dopiero wtedy, gdy zatrzymała swój samochód i z niego wysiadła. Podała, że drzwi tramwaju otworzyły się dopiero wtedy gdy ona wysiadła już z samochodu. Podkreśliła, że nic nie mogła zrobić, gdyż piesza wbiegła w tył jej samochodu, a ona w ogóle jej nie widziała. Wskazała, iż jest jej przykro, że taka rzecz się wydarzyła i że miała takie konsekwencje dla pokrzywdzonej (k. 113-113v).

Ustalenia faktyczne co do przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o złożone na rozprawie wyjaśnienia oskarżonej, a w szczególności w oparciu o zapis z kamery obrazującej okolice pl. (...) w krytycznym momencie oraz na podstawie opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Nie ulega zdaniem Sądu wątpliwości fakt, iż oskarżona wjechała w obręb przystanku tramwajowego nie zatrzymując się przed linią przystankową w momencie gdy tramwaj linii 20 zatrzymywał się już na przystanku. Taki wniosek należało wysnuć na podstawie analizy zapisu z kamery, jednoznacznie obrazującej położenie tramwaju względem kierowanego przez oskarżoną pojazdu.

Sąd w przeważającej części dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej co do przebiegu wypadku, a w szczególności co do tego, iż pokrzywdzona weszła na jezdnię udając się do tramwaju w momencie gdy mijal ją pojazd oskarżonej. W świetle uznanej za rzetelną i przekonującą opinii biegłego oraz na podstawie protokołu oględzin pojazdu należy uznać za niewątpliwy wniosek, iż pokrzywdzona N. S. weszła w tylną boczną część pojazdu oskarżonej, który przejechał kołem po jej stopie. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarę, gdyż korespondują z dowodami z dokumentów, nadto stwierdzone na pojeździe oskarżonej uszkodzenia i otarcia jednoznacznie wskazują na taką właśnie wersję wydarzeń. Nie można natomiast w tym zakresie dać wiary zeznaniom pokrzywdzonej, która konsekwentnie twierdziła, iż została potrącona przez samochód wchodząc przed jego przednią część. Za uznaniem zeznań N. S. w tej części za nieprzekonujące świadczą dowody w postaci protokołu oględzin pojazdu oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Również biegły z zakresu chirurgii w uzupełniającej opinii podniósł, iż obrażenia, których doznała N. S. mogły powstać przy takim przebiegu zdarzenia jak wskazany przez oskarżoną i opisany w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Przyczyną takiej treści zeznań pokrzywdzonej mógł być fakt, iż krytyczne zdarzenie było nagłe i z pewnością zaskakujące dla pokrzywdzonej, w związku z czym mogła

ona błędnie zarejestrować w pamięci jego poszczególne okoliczności. Dodatkowo podkreślić trzeba, że zdarzenie z dnia 10 lipca 2012 r. było odmienne od najczęściej spotykanych potrąceń. Z reguły bowiem pieszy zostaje potrącony przednią częścią samochodu. W związku z tym N. S. mogła błędnie założyć, że taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Powyższe w żaden sposób nie podważa wiarygodności zeznań N. S. w pozostałym zakresie, a więc co do okoliczności poprzedzających wejście przez nią na jezdnię, jak również okoliczności następujących po wypadku. Zeznania pokrzywdzonej m. in. co do posiadanej wady wzroku, obuwia jakie miała na sobie w dniu zdarzenia, zachowania świadków wypadku, którzy udzielili jej pomocy, a wreszcie co do charakteru doznanych obrażeń i ich konsekwencji są spójne, rzeczowe, logiczne i konsekwentne. W ocenie Sądu w granicach posiadanej wiedzy pokrzywdzona dokładnie i szczegółowo opisała zapamiętane przez siebie okoliczności przedmiotowego zdarzenia drogowego.

S. H. w toku całego postępowania konsekwentnie podnosiła, że jadąc ulicą (...) w dniu 10 lipca 2012 r. w okolicy przystanku tramwajowego przy Arkadach nie widziała nadjeżdżającego tramwaju. Tramwaj ten miała zobaczyć dopiero po wyjściu z samochodu i dopiero wówczas w tramwaju tym miały otwierać się drzwi. Analiza materiału dowodowego jednoznacznie przeczy twierdzeniom oskarżonej i prowadzi do odmiennych wniosków. Wyjaśnienia oskarżonej stoją bowiem w oczywistej sprzeczności z zapisem monitoringu, który Sąd uznał za w pełni wiarygodny. Podkreślić trzeba, że jest to zapis utrwalający zdarzenia, także drogowe, w polu widzenia miejskiej kamery i tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby mógł on zostać zniekształcony lub zmanipulowany. Należy także dodać, że S. H. nie zakwestionowała treści tego zapisu. Wynika z niego jednoznacznie, że tramwaj linii 20 jechał przed samochodem prowadzonym przez oskarżoną i jako pierwszy wjechał na przystanek znajdujący się przy ulicy (...) przy Arkadach. W tym samym czasie samochód prowadzony przez oskarżoną znajdował się dopiero na wysokości sygnalizacji świetlnej przy skrzyżowaniu ulicy (...). Dodać przy tym trzeba, że w bezpośrednim otoczeniu samochodu oskarżonej był tylko jeden pojazd, jadący przed nią tym samym prawym pasem ruchu. Natomiast jezdnia ulicy (...) w miejscu zdarzenia ma dwa pasy ruchu w tym samym kierunku. W krytycznym momencie po lewym pasie nie poruszał się żaden samochód, który ewentualnie mógłby utrudniać oskarżonej obserwację przedpola jazdy. S. H. nie miała zatem ograniczonego pola widzenia w kierunku torowiska. Gdyby oskarżona w sposób prawidłowy i z należytą uwagą obserwowała drogę, musiałaby zauważyć poprzedzający ją po jej lewej stronie tramwaj, tym bardziej, że jest to pojazd o dużych rozmiarach. Oczywistym jest również w świetle zapisu z kamery, iż tramwaj zatrzymał się na przystanku zanim kierowany przez oskarżoną pojazd zbliżył się do linii przystankowej, a tym samym drzwi tramwaju musiały zostać otwarte przed tym zanim oskarżona wysiadła z samochodu.

S. H. podniosła również, że jadąc ulicą (...) nie wykonywała żadnych gwałtownych manewrów. Tezie tej także przeczy zapis monitoringu. Wynika z niego, że w momencie, gdy samochód kierowany przez oskarżoną znalazł się na wysokości drugiego wagonu tramwaju znajdującego się na przystanku przy Arkadach, S. H. wykonała nagły i gwałtowny manewr skrętu w lewo. Takie zachowanie oskarżonej prowadzi do wniosku, że w tym właśnie momencie pokrzywdzona mogła wejść w bok pojazdu, zaś spowodowany tym odgłos (zrelacjonowany zresztą przez oskarżoną) mógł skłonić ją do raptownego odbicia kierownicą w lewo.

Stanowisko takie potwierdzają również wnioski zawarte w opinii głównej oraz opiniach uzupełniających (pisemnej i ustnej) biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, którym Sąd w pełni dał wiarę. Wyżej wymienione opinie są spójne, logiczne, rzeczowe, jasne, zostały sporządzone przez kompetentną osobę, obcą dla stron, nie zainteresowaną wynikiem niniejszej sprawy, posiadającą odpowiednią wiedzę w tym zakresie, przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych metod rekonstrukcji przebiegu wypadku. Biegły dokładnie i szczegółowo, w granicach dostępnego mu materiału dowodowego, zrekonstruował przebieg zdarzenia z dnia 10 lipca 2012 r. Wydając opinię wnikliwie przeanalizował wszystkie okoliczności tego zdarzenia i uwzględniając ujawnione ślady uszkodzenia samochodu kierowanego przez S. H. oraz zapis monitoringu wskazał najbardziej prawdopodobny jego przebieg i położenie N. S. względem pojazdu K. (...) w chwili jej potrącenia. W opinii uzupełniającej pisemnej oraz ustnej odpowiedział również na wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia podniesione przez strony.

Wnioski zawarte w wyżej wymienionych opiniach znajdują również potwierdzenie w opinii oraz opiniach uzupełniających (pisemnej i ustnej) biegłego z zakresu chirurgii, którym Sąd w pełni dał wiarę, nie znajdując żadnych

podstaw do ich zakwestionowania. Opinie te są racjonalne, zwięzłe i rzeczowe, zostały sporządzone przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w tym zakresie. Wydając opinie biegły dokładnie rozważył wszystkie ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania, w tym przede wszystkim przedłożoną przez pokrzywdzoną dokumentację medyczną z jej hospitalizacji oraz opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i na ich podstawie wyprowadził stosowne wnioski. Na podstawie posiadanych informacji wydał kompletne i jasne opinie, które potwierdzają ustalenia dokonane przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły z zakresu chirurgii jednoznacznie stwierdził, że obrażenia jakich doznała pokrzywdzona mogły powstać w okolicznościach zrekonstruowanych przez specjalistę od badania wypadków drogowych, a zatem na skutek uderzenia pieszej tyłem samochodu prowadzonego przez oskarżoną.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał także podstawy do uznania, że wada wzroku, jaką ma N. S., mogła mieć wpływ na jej zachowanie w dniu 10 lipca 2012 r. N. S. miała bowiem tego dnia w oczach soczewki korygujące jej wadę. W związku z tym niewątpliwie nie miała ona ograniczonej zdolności obserwacji otoczenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. K. i M. G., pasażerek tramwaju linii 20, które wysiadały z niego na przystanku przy Arkadach, jednakże zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonej. Osoby te nie były naocznymi świadkami krytycznego zdarzenia i nie widziały momentu potrącenia N. S., a wiedzę na ten temat czerpały jedynie z przekazu innych osób.

Sąd dał wiarę dokumentom w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia i protokołu oględzin pojazdu. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej formie, przez kompetentne osoby reprezentujące organy państwowe, działające na podstawie stosownych przepisów. Na podstawie pozostałych znajdujących się w aktach sprawy dokumentów Sąd poczynił ustalenia w przedmiocie dotychczasowej niekaralności oskarżonej.

Sąd zważył co następuje:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżona swoim zachowaniem zrealizowała ustawowe znamiona przestępstwa wypadku komunikacyjnego sankcjonowanego przepisem art. 177 § 1 k.k. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zdarzenia nie można uznać za zasadny wniosek obrońcy oskarżonej o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego S. H. poprzez przyjęcie, że wyczerpuje on znamiona wykroczenia z art. 86 k.w. i art. 97 k.w. Zachowanie oskarżonej bowiem nie tylko spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stanowiło naruszenie przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, ale również doprowadziło do zaistnienia zdarzenia drogowego, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała na okres przekraczający 7 dni. Nie można zatem uznać tego zachowania za spełniające wyłącznie znamiona wykroczenia.

Do znamion ustawowych występku z art. 177 § 1 k.k. należy naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, chociażby było ono nieumyślne, skutkujące nieumyślnym spowodowaniem wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 k.k. Zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym są to ujęte w odpowiednich przepisach zasady określające sposób korzystania z ruchu. Są to zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu. Kierowców obowiązuje również zasada ograniczonego zaufania, która wymaga, aby kierujący pojazdem bacznie obserwował drogę i innych uczestników ruchu, przewidując możliwość ich nieprawidłowego zachowania się i właściwą na nie reakcję. Kierowca ma obowiązek nie tylko prowadzić pojazd zgodnie z obowiązującymi nakazami i zakazami, lecz winien on także prowadzić pojazd w sposób rozważny i ostrożny. Niewątpliwie do jednych z ważniejszych zalicza się zasady ostrożnego i rozważnego prowadzenia pojazdów w miejscach potencjalnego kontaktu z pieszymi, którzy są najsłabszymi uczestnikami ruchu drogowego i przez to najbardziej narażonymi na obrażenia. Do takich miejsc z pewnością należy zaliczyć przystanki komunikacji publicznej.

Zgodnie z art. 26 ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany zachować szczególną ostrożność przy przejeżdżaniu obok oznaczonego przystanku tramwajowego nieznajdującego się

przy chodniku. Jeżeli przystanek nie jest wyposażony w wysepkę dla pasażerów, a na przystanek wjeżdża tramwaj lub stoi na nim, kierujący jest obowiązany zatrzymać pojazd w takim miejscu i na taki czas, aby zapewnić pieszemu swobodne dojście do tramwaju lub na chodnik. Przepisy te stosuje się odpowiednio przy ruchu innych pojazdów komunikacji publicznej. Z treści powyższego przepisu wynika jednoznacznie, że bez znaczenia jest to, czy tramwaj już stoi na przystanku, czy też jest jeszcze w ruchu. Już sam wjazd tramwaju na obszar przystanku, który nie jest wyposażony w wysepkę dla pasażerów, obliuguje kierowcę do zatrzymania samochodu, aby umożliwić pieszym przejście.

W rozstrzyganej sprawie oskarżona S. H. jadąc ulicą (...) nie zachowała wymaganej przepisami w/w ustawy szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przystanku tramwajowego, który nie posiadał wysepki dla pasażerów, czym naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. S. H. nie zatrzymała prowadzonego przez siebie samochodu przed linią warunkowego zatrzymania, gdy tramwaj wjeżdżał na przystanek tramwajowy, pomimo tego, że miała taką możliwość. Należy wskazać, że w miejscu zdarzenia na obu pasach ruchu na długości około 30 metrów znajduje się znak poziomy ostrzegający o przystanku komunikacji publicznej. Z kierunku, z którego nadjeżdżała oskarżona, do miejsca ustawienia znaku pionowego D-17 „przystanek tramwajowy”, znak poziomy jest zlokalizowany na długości około 22 metrów. Zatem co najmniej z tej odległości, oskarżona winna była zachować szczególną ostrożność, należycie obserwować przedpole jazdy i zauważyć znajdujący się w obszarze przystanku tramwaj. Nie ulega wątpliwości Sądu, iż w przedmiotowej sprawie oskarżona nienależycie obserwowała przedpole jazdy i nie zatrzymała się przed linią przystankową, czego konsekwencją było potrącenie tylną boczną częścią pojazdu przechodzącej do tramwaju pieszej N. S.. Skutkiem potrącenia było powstanie u N. S. obrażeń ciała, które naruszyły u niej czynność narządu ciała na okres dłuższy niż 7 dni. Podnoszony przez oskarżoną argument, iż nie widziała na chodniku oczekujących na przyjazd tramwaju pieszych nie może prowadzić do wykluczenia jej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie. Oczywistym jest bowiem dla każdego uczestnika ruchu, iż zatrzymanie pojazdów przed linią przystankową ma nie tylko umożliwić wejście do tramwaju oczekującym na przystanku pieszym, ale również umożliwić bezpieczne opuszczenie tramwaju przez jadących nim pasażerów. Kierujący samochodem nie jest przecież w stanie zaobserwować ani tego czy w ogóle ktokolwiek z pasażerów zamierza opuścić tramwaj na przystanku, ani tego ilu pasażerów zamierza wysiąść i którymi drzwiami. Nakaz zatrzymania samochodu przed linią przystankową ma na celu wyeliminowanie sytuacji, w których wysiadając z tramwaju pasażerowie wpadaliby na przejeżdżające wzdłuż tramwaju samochody. Dla odpowiedzialności karnej oskarżonej nie ma również znaczenia fakt czy w momencie gdy na jezdnię weszła N. S. tramwaj już stał, czy też znajdował się w ostatniej fazie zatrzymania. Obowiązkiem kierowcy w świetle art. 26 ust. 6 ustawy Prawo o ruchu drogowym jest bowiem zatrzymanie pojazdu gdy tramwaj stoi na przystanku lub gdy wjeżdża na przystanek. Z zasad doświadczenia życiowego wiadomo bowiem, że oczekujący na tramwaj pasażerowie często wchodzą na jezdnię w momencie gdy tramwaj jeszcze nie stoi, lecz dopiero wjeżdża na przystanek.

Analiza całokształtu okoliczności przedmiotowych i podmiotowych zarzuczonego oskarżonej czynu doprowadziła Sąd do przekonania, iż w niniejszej sprawie zachodzą warunki uzasadniające skorzystanie wobec S. H. z dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Przypisany oskarżonej czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3, spełniona zatem została przesłanka formalna dopuszczalności warunkowego umorzenia postępowania opisana w art. 66 § 2 k.k. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowego zdarzenia, rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób popełnienia czynu, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, należy uznać, że stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu, którego dopuściła się oskarżona, nie są znaczne i mieszczą się w granicach ustanowionych w dyspozycji art. 66 § 1 k.k. przesłanek do zastosowania warunkowego umorzenia postępowania karnego. Okoliczności przestępstwa popełnionego przez oskarżoną nie budzą wątpliwości, pomimo faktu, iż oskarżona kwestionowała swoją winę. Niewątpliwie oskarżona nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachowując szczególnej ostrożności przy przejeżdżaniu obok wyznaczonego przystanku tramwajowego. Należy przy tym wskazać, że oskarżona nie naruszyła innych reguł ostrożności, zjechała bowiem ze skrzyżowania przy zielonym świetle i nie przekroczyła dopuszczalnej prędkości. Dodatkowo trzeba wskazać, że stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oprócz oskarżonej spowodowała również pokrzywdzona N. S., która nie

zachowała szczególnej ostrożności, przed wejściem na jezdnię niedostatecznie obserwowała ruch pojazdów ze swojej lewej strony i wtargnęła w bok samochodu K..

Oskarżona nie była karana w przeszłości za przestępstwo umyślne. Opierając się na wymienionych przesłankach oraz biorąc pod uwagę właściwości i warunki osobiste S. H. i jej dotychczasowy sposób życia, Sąd doszedł do przekonania, że pozytywna prognoza w odniesieniu do oskarżonej jawi się jako w pełni uzasadniona. Od popełnienia wskazanego w akcie oskarżenia przestępstwa S. H. nie weszła ponownie w konflikt z prawem i prowadzi ustabilizowany tryb życia. Świadczy to o tym, iż jej zachowanie polegające na spowodowaniu wypadku komunikacyjnego miało charakter incydentalny. Sąd uznał zatem, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Zasadność pozytywnej prognozy kryminologicznej będzie mogła być zweryfikowana podczas 2 – letniego okresu próby wyznaczonego przez Sąd.

W ocenie Sądu nie było w przedmiotowej sprawie podstaw prawnych do orzeczenia od oskarżonej na rzecz N. S. nawiązki, o co wnioskował pełnomocnik pokrzywdzonej. Zgodnie z treścią art. 67 § 3 k.k. umarzając warunkowo postępowanie karne sąd zobowiązuje sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części, a ponadto może orzec świadczenie pieniężne lub nawiązkę. Jak wynika z poglądów doktryny w przypadku warunkowego umorzenia postępowania możliwym jest orzeczenie nawiązki przewidzianej w art. 47 k.k. Orzeczenie nawiązki w świetle brzmienia art. 47 § 1 k.k. (i to wyłącznie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej) jest przy tym możliwe jedynie w razie skazania sprawcy za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu albo za inne przestępstwo umyślne, którego skutkiem jest śmierć człowieka, ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, a także w razie skazania sprawcy za przestępstwo określone w art. 173, 174, 177 lub art. 355, jeżeli sprawca był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia. Wobec oskarżonej S. H. warunkowo umorzono postępowanie za przestępstwo popełnione nieumyślnie. Ponadto w toku postępowania wykluczono, żeby w momencie zdarzenia oskarżona była w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, jak również nie zbiegła ona z miejsca zdarzenia. Wobec powyższego w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek wymaganych dla orzeczenia przez sąd nawiązki na podstawie art. 47 § 1 k.k. Poza zakresem art. 67 § 3 sytuuje się natomiast nawiązka na rzecz pokrzywdzonego zasądzana na podstawie art. 46 § 2 k.k. (orzekana w razie skazania zamiast obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę). W razie bowiem istnienia w momencie warunkowego umorzenia postępowania nienaprawionej szkody, obligatoryjnym jest orzeczenie obowiązku jej naprawienia (art. 67 § 3 k.k. zdanie pierwsze). Z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona nie składała w postępowaniu karnym wniosku o naprawienie szkody, ani też nie zeznawała na temat wysokości poniesionych na skutek wypadku wydatków, w razie skazania możliwym byłoby wyłącznie orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzoną krzywdę. Z uwagi na warunkowe umorzenie postępowania brak było możliwości orzeczenia na rzecz pokrzywdzonej stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę niematerialną, gdyż nie przewiduje tego art. 67 § 3 k.k.

Umarzając warunkowo postępowanie karne wobec S. H. i dążąc do wzmożenia dolegliwości nałożonych na oskarżoną, Sąd skorzystał z dyspozycji przewidzianej w art. 67 § 3 k.k. i orzekł od S. H. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 1.500 złotych. Konieczność uiszczenia świadczenia pieniężnego będzie stanowić wobec warunkowego umorzenia postępowania realną dolegliwość dla oskarżonej i z pewnością odniesie wobec niej skutek wychowawczy.

Na podstawie art. 627 k.p.k., który stosuje się odpowiednio w razie warunkowego umorzenia postępowania (art. 629 k.p.k.) od oskarżonej zasądzono koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz poniesione przez oskarżycielkę posiłkową wydatki w postaci zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Oskarżona jak wynika z jej oświadczenia co prawda obecnie nie ma stałego zatrudnienia, to jednakże ma oszczędności pozwalające jej na normalne funkcjonowanie. Mając to na uwadze Sąd uznał, że uiszczenie przez nią części kosztów postępowania (do kwoty 1500 zł) nie będzie dla niej zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową, która umożliwiła jej choćby ustanowienie obrońcy z wyboru.

Na wydatki poniesione przez oskarżycielkę posiłkową składa się zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje od skazanego zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego z tytułu ustanowienia pełnomocnika. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej złożył wniosek o zasądzenie od oskarżonej na rzecz N. S. kwoty 2000 zł, przedkładając do akt umowę o zastępstwo procesowe, z której wynika taka właśnie kwota wynagrodzenia. Jak wynika z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne przewidziane w rozporządzeniu, zasądzona opłata nie może być przy tym wyższa niż sześciokrotność stawki minimalnej. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa pełnomocnika działającego z wyboru łączy z klientem umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej szerokiej autonomii i sąd nie powinien ingerować w sferę uprawnień stron tej umowy. Oznacza to, że skoro przepis art. 627 k.p.k. stanowi, że od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego, to należy przyjąć, że chodzi o wydatki rzeczywiście poniesione, jeżeli mieszczą się one w granicy przewidzianej w stawkach dla takich wydatków, a więc między stawką minimalną a maksymalną określoną przepisami powołanego wyżej rozporządzenia Oskarżyciel posiłkowy winien wysokość tych kosztów udokumentować, a jeśli tego nie chce, lub nie jest w stanie uczynić, to wówczas wysokość kosztów ustala się w oparciu o zasadę § 2 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22.06.2011 r. II AKz 393/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 05.06.2009 r. II AKa 61/09).

Obliczając na podstawie stawek minimalnych należny oskarżycielce posiłkowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego, Sąd ustalił tę kwotę na 852 zł (180 zł dochodzenie + 420 zł postępowanie w trybie zwyczajnym + 252 zł (3 x 84 zł) za 3 dodatkowe terminy rozpraw). Wskazana w umowie między oskarżycielką posiłkową a jej pełnomocnikiem kwota 2000 zł nieznacznie przekracza dwukrotność stawki minimalnej. Z uwagi na zaangażowanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w prowadzenie przedmiotowej sprawy i jego aktywność w postępowaniu, Sąd uznał za zasadne zasądzenie od oskarżonej na rzecz N. S. całości poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego, tj. kwoty 2000 zł.